

Prof. dr hab. Piotr Oleś

Recenzja pracy doktorskiej Wojciecha Stefaniaka, pt.:
„Psychoterapia odczytana na nowo. Konteksty filozoficzne”

Przedstawiony przez Wojciecha Stefaniaka doktorat jest potrójnie nietypowy. Po pierwsze, jest to recenzowana monografia wydana przez Wydawnictwo Naukowe PWN w roku 2023, a nie cykl artykułów lub komputeropis w okładkach. Po drugie dzieło liczy ponad 300 stron, zawiera 12 rozdziałów, posiada indeksy i obszerny spis bibliografii, co przekracza ramy przeciętnego doktoratu. Po trzecie, jest to praca teoretyczna o charakterze interdyscyplinarnym, napisana na pograniczu filozofii i psychologii, podczas gdy filozofowie niekoniecznie pracują na styku z psychologią, a psychologowie na ogół prowadzą badania i piszą rozprawy raportujące wyniki badań empirycznych.

Jako psycholog, będę oceniał ją głównie z tej perspektywy, choć moja znajomość filozofii pozwala mi sądzić, iż treści typowo filozoficzne zostały rzetelnie opracowane i zreferowane przez Autora, a redakcja tekstu świadczy o gruntownej wiedzy autora w zakresie filozofii i psychologii ze wskazaniem na psychoterapię, oraz o umiejętności krytycznego operowania wiedzą z zakresu tych dyscyplin naukowych. Warto dodać, iż monografia ukazała się w roku poprzedzającym gorącą dyskusję nad uprawnieniami do prowadzenia psychoterapii w związku z procedowaniem ustaw o zawodzie psychologa i o zawodzie psychoterapeuty. Stąd „Psychoterapia odczytana na nowo” wpisuje się w ważną społecznie debatę nad odpowiedzialnym leczeniem i korygowaniem *psyche*. Jest bardzo poważnym, merytorycznie mocnym i trafnym głosem wskazującym, iż psychoterapia powinna, a wręcz musi być ufundowana na wszechstronnej wiedzy o człowieku i jego naturze, powinna a wręcz musi zakładać nie tylko dobrą znajomość psychologii, a najlepiej psychologii i psychiatrii, ale też filozoficznych podstaw koncepcji osoby. Refleksja filozoficzna jest tu ważna a wręcz kluczowa, w formie założeń meta-systemowych, lub tzw. zewnętrznej bazy systemu, ponieważ filozofia daje najpełniejszą koncepcję osoby, stąd psychoterapia, jako subdyscyplina zajmująca się leczeniem zaburzeń zdrowia psychicznego powinna być oparta na solidnym fundamencie filozoficznym.

Monografię Wojciecha Stefaniaka przeczytałem uważnie i to dwa razy. Po raz pierwszy zanim zostałem recenzentem, i drugi raz kiedy już przyszło mi ją docenić lub skrytykować; rzadko czytam książki naukowe dwa razy... Drugie czytanie potwierdziło moje pierwsze wrażenie: jest to bardzo dobra monografia. W znacznej części ma ona charakter opisowo-sprawozdawczy, dopiero pod koniec Autor ujawnia wizję rozwiązań problemów przedstawianych w poprzednich rozdziałach, a w zakończeniu pisze rzeczy najważniejsze porządkując przekonania dotyczące związku psychoterapii z filozofią oraz – co szczególnie cenne – dając własną propozycję ich rozwiązania oraz szkicując koncepcję psychoterapii kompletnej. Ta część ma twórczy charakter i z pewnością zawiera nowatorskie rozwiązanie ważnego problemu naukowego.

W części pierwszej Autor zajmuje się – najogólniej mówiąc – założeniami meta-systemowymi przyjmowanymi w psychoterapii. Jak każda aktywność ukierunkowana na oddziaływanie na człowieka (np. edukacja, polityka społeczna), psychoterapia, i szerzej psychologia, opiera się na pewnych założeniach co do tego, kim jest człowiek. Nie da się uprawiać leczenia duszy, nie przyjmując pewnej antropologii, można natomiast czynić to nie tyle nieświadomie, co mało refleksyjnie. Można, skupiając się na skuteczności oddziaływania – pytanie, w jakiej perspektywie czasowej mierzone? – uprawiać ten rodzaj aktywności bez jasno sprecyzowanych założeń, albo przyjmując założenia domyślnie, nie artykułując ich *expressis verbis*. Rozważania Autora ukazują, jak skomplikowana to materia i jak poważne może mieć skutki w przypadku ignorowania tych podstawowych problemów.

Nasuwa się tu dygresja. Aktualnie prowadzona jest dyskusja wokół ustawy o zawodzie psychoterapeuty, w której dopuszcza się prowadzenie psychoterapii po odbyciu specjalistycznych kursów, ale bez gruntownych studiów i wiedzy o człowieku. Monografia Wojciecha Stefaniaka wpisuje się w nią ważnym, choć zapewne słabo słyszalnym głosem, ponieważ książka jest dla intelektualistów, miłośników wiedzy i osób zatroskanych o człowieka, a nie praktyków, którzy chcą zyskać uprawnienia ingerowania w psychikę, nie znając dobrze ani przedmiotu swych oddziaływań, ani znaczenia i wyników badań nad skutecznością metod, jakimi chcą się posługiwać. To tak, jakby ktoś potrafił obsługiwać komputer ale nie wiedział, że istnieje Internet.

Część pierwszą kończy rozdział poświęcony psychoterapii filozoficznej. Jest to interesująca koncepcja terapii powiedziałbym dla niektórych, choć pewnie wolałbym lokować ją bliżej poradnictwa rozwoju osobistego niż psychoterapii. Refleksyjna

terapia racjonalna, jak bym ją określił, może odpowiadać potrzebom osób, które nie tyle borykają się z problemami natury emocjonalnej i relacyjnej, co poszukują odpowiedzi na istotne dylematy egzystencjalne. Ciekaw jestem czy są szkolenia, kursy i certyfikaty z tego rodzaju terapii, czy też raczej ma ona charakter sokratejskich rozmów i wymaga większego przygotowania filozoficznego niż psychologicznego i mogłaby być przydatna na przykład w korygowaniu meta-patologii w rozumieniu Masłowa?

Część druga poświęcona jest istocie psychoterapii, w tym różnym jej definicjom, od takich które psychoterapię uważają za każde skuteczne oddziaływanie na psychikę i zachowanie, po takie, które formułują szereg warunków w tej kwestii: np. oparte na wiedzy, potwierdzone empirycznie, zakładające aksjologię, etc. Ta część książki lokalizuje ją bardziej po stronie psychologii niż filozofii, co nie oznacza, iż nie zawiera ona znaczących treści na przykład z zakresu filozofii nauki, ogólnej metodologii nauk, czy antropologii filozoficznej. Rozważania na temat definicji, przedmiotu, celu, metod, czy procesu terapeutycznego mogłyby stanowić rdzeń monografii *stricto* psychologicznej, a wówczas odniesienia filozoficzne stanowiły wartość dodaną.

Z mojego punktu widzenia najciekawsze jest zakończenie, zatytułowane „Zamiast zakończenia, czyli jakiej filozofii potrzebuje psychoterapia. Dlaczego? Ponieważ w finale monografii Wojciech Stefaniak podaje autorską wizję psychoterapii kompletnej. Wskazuje, że nie wystarczy wywiązać się z kontraktu i w określonym czasie poprowadzić pacjenta/klienta ku rozwiązaniu najistotniejszych problemów, ale że na koniec trzeba i warto wyposażyć osobę w filozofię życia. Dzięki niej można twórczo żyć, rozwijać się, rozwiązywać problemy, dysponując intelektualnymi zasobami pozwalającymi ubogacać codzienność świadomością egzystencjalnych dylematów i poczuciem sensu życia. Innymi słowy, Autor proponuje psychoterapię egzystencjalną „w pigułce” jako zwieńczenie procesu, niejako niezależnie pod szkoły reprezentowanej przez osobę prowadzącą psychoterapię. Chodzi w gruncie rzeczy o przetrenowanie refleksji zmierzającej ku nasycaniu życia sensem i przygotowanie osoby do zmagania się z najpoważniejszymi pytaniami. Jest to nowatorska i wartościowa propozycja, pytanie tylko, czy realistyczna? Co więcej, czy to propozycja dla każdego pacjenta i każdego psychoterapeuty, oraz pod jakimi warunkami jest lub będzie adaptacyjna, a przy jakich ryzykowna?

Są też sprawy mniejszej wagi, które chętnie bym przedyskutował z Wojciechem Stefaniakiem. Na przykład sądzę, że teorie relacji z obiektem i terapię wyrosłe na ich kanwie powstawały w wyraźnej interakcji między praktyką a jej teoretyczną interpretacją. Ich autorzy byli psychiatrami lub psychologami klinicznymi a zarazem aktywnymi psychoterapeutami poszukującymi uogólnień wiedzy gromadzonej w ramach praktyki lekarskiej, psychologicznej i psychoterapeutycznej.

Model „Postulowana struktura wiedzy w psychoterapii” (s. 229), mnie nie przekonuje. Na przykład od kontekstu kulturowego wiedzie strzałka do kontekstu zawodowego i jest to ślepa uliczna, aż się prosi dodać strzałkę do kodeksów etycznych; badanie skuteczności terapii ma związek z osobą i kompetencjami terapeuty ale nie ma związku z modelami zaburzeń ani teorią psychologiczną – dlaczego? Dlaczego brakuje relacji zwrotnej między praktyką terapeutyczną a osobą terapeuty? Rozumiem, że w psychologii wszystko łączy się ze wszystkich a model ma być przekonujący i przejrzysty, ale jednak sugeruję ponowne przemyślenie i jakąś reorganizację modelu struktury wiedzy potrzebnej w psychoterapii. Sądzę, że niezłym punktem wyjścia może być model etycznych kontekstów badania naukowego i działalności profesjonalnej psychologów autorstwa Jerzego Brzezińskiego¹.

Podsumowując, recenzowana monografia zawiera dojrzałą autorską koncepcję filozoficznych podstaw, założeń i implikacji (te może najmniej) psychoterapii, jako formy profesjonalnej aktywności leczącej. Autor sprawnie porusza się po pograniczu jakże różnych nauk – filozofii i psychologii – wykazując się erudycją i systemowym myśleniem, dobrze porządkując wiedzę i prowadząc przekonujące analizy. Jest to wartościowa książka, zarówno *stricte* naukowa, jak i powiedziałbym edukacyjna, ponieważ ma moc uświadamiania ludziom uprawiającym psychoterapię, jak odpowiedzialną rzeczą się zajmują i z jak delikatną materią mają do czynienia – osobą.

Reasumując, jeśli warunkiem *sine qua non* uznania rozprawy za pracę doktorską jest nowatorskie rozwiązanie problemu naukowego, to dzieło Wojciecha Stefaniaka, pt.: „Psychoterapia odczytana na nowo. Konteksty filozoficzne”, z pewnością je spełnia, zawiera bowiem dobrze poprowadzoną, wszechstronną analizę wzajemnych powiązań między psychoterapią zakładającą jakąś koncepcję człowieka – osoby, a filozofią, dokładniej antropologią filozoficzną. Stanowi spójną a

¹ Brzeziński, J. M., Oleś, P. K. (2021). *O psychologii i psychologach. Między uniwersytetem a praktyką społeczną*. Wydawnictwo Naukowe PWN (s. 419).

zarazem złożoną i zintegrowaną całość, zawiera wiele dobrze uzasadnionych tez oraz w finale szereg ważnych pytań otwierających nowe perspektywy refleksji nad potrzebą postrzegania psychoterapii również z punktu widzenia filozofii osoby a nie tylko wąsko rozumianego zdrowia. Jest z całą pewnością dziełem oryginalnym i twórczym. Ma też wartość dodaną, która moim zdaniem przesądza o jej wartości – autorską wizję psychoterapii kompletnej, w ramach której każda psychoterapia niezależnie od nurtu miałyby się kończyć terapią egzystencjalną obejmującą uwrażliwienie na kontekst aksjologiczny i zawierającą elementy mądrościowe – propozycja warta z pewnością głębszej refleksji i promocji.

Konkludując, rozprawa pt. „Psychoterapia odczytana na nowo. Konteksty filozoficzne”, spełnia akademickie i ustawowe wymagania stawiane pracom doktorskim. Dlatego też z pełnym przekonaniem wnoszę do Wysokiej Rady ds. Stopni Naukowych Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie o dopuszczenie Wojciecha Stefaniaka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

7 kwietnia 2025

